

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

SSA Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku C. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do renty rodzinnej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 10 lutego 2015 r.,
na skutek skargi wnioskodawczynie o wznowienie postępowania
zakończonych wyrokiem Sądu Najwyższego
z dnia 12 czerwca 2002r., sygn. akt II UKN 273/01

odrzuca skargę.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 12 października 2000 r., oddalił apelację C. B. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. z dnia 10 kwietnia 2000 r., oddalającego jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 października 1999 r. Wskazaną decyzją organu rentowego odmówiono wnioskodawczynie przyznania prawa do renty rodzinnej po zmarłym K. P.

Okoliczności faktyczne w sprawie, zaakceptowane także przez Sąd Apelacyjny, zamykały się następującymi ustaleniami. Małżeństwo C. B. z K. P. zostało rozwiązane prawomocnym wyrokiem Sądu Powiatowego w O. z dnia 13

lutego 1973 r. Jednocześnie K. P. został zobowiązany do łożenia alimentów na troje dzieci. Alimenty na rzecz wnioskodawczynie nie zostały ustalone. Mimo rozvodu wnioskodawczynie i jej były mąż zamieszkiwali nadal razem, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe, aż do jego śmierci w dniu 24 marca 1990 r. W 1975 r. z ich związku urodziła się kolejna córka (A.), której pozwany przyznał rentę rodzinną. W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Apelacyjny uznał za trafny pogląd Sądu pierwszej instancji, że wnioskodawczynie nie spełnia przesłanek do uzyskania renty rodzinnej w myśl art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 62, poz. 1118 ze zm.), albowiem nie miała prawa do alimentów ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego wnioskodawczynie wniosła kasację wskazując na naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez błędną jego wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że ubezpieczona, jako małżonka rozwiedziona i nieposiadająca ze strony byłego męża prawa do alimentów ustalonego wyrokiem sądowym lub ugodą sądową, nie może nabyć po nim renty rodzinnej. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 12 czerwca 2012 r. w sprawie II UKN 273/01 oddalił kasację C. B. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 października 2000 r. Sąd Najwyższy argumentował, że małżonka rozwiedziona ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w art. 70 ust. 1 lub 2 ustawy emerytalnej, miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. W rezultacie fakt wspólnego zamieszkiwania byłych małżonków, aż do śmierci jednego z nich, nie ma znaczenia prawnego. Zdaniem Sądu Najwyższego dla uprawnienia do renty rodzinnej, istotny był stan prawny, tj. ustanie w 1973 r. małżeństwa w wyniku wyroku rozwodowego i brak prawa do alimentów zasądzonych wyrokiem lub ustalonych ugodą sądową. W ocenie Sądu Najwyższego, niespełnienie przez wnioskodawczynię koniecznej przesłanki warunkującej nabycie prawa do dochodzonego świadczenia, czyniło jej odwołanie od decyzji organu rentowego niezasadnym, a fakt wspólnego

zamieszkiwania przez nią z byłym mężem do chwili jego śmierci nie zmieniał tej oceny.

Wnioskodawczyni złożyła w dniu 26 sierpnia 2014 r. do Sądu Najwyższego skargę o wznowienie postępowania zakończonych wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r. w sprawie II UKN 273/01. Powołując się na przepis art. 401¹ k.p.c. wskazała na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r. (sygn. akt SK 61/13) i niekonstytucyjność przepisu art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który stanowił podstawę rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. W rezultacie zażądała zmiany zaskarżonego wyroku w całości i przyznania prawa do renty rodzinnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wywołane skargą o wznowienie postępowania zagadnienia prawne należy rozpocząć od analizy dotyczącej właściwości Sądu Najwyższego do jej rozpoznania. Pojawia się bowiem pytanie, czy Sąd Najwyższy jest adresatem tego nadzwyczajnego środka odwoławczego. Poszukiwanie odpowiedzi skłania w pierwszej kolejności do analizy treści art. 405 k.p.c. Przywołany przepis stanowi, że do wznowienia postępowania z przyczyn nieważności oraz na podstawie przewidzianej w art. 401¹ k.p.c. właściwy jest sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, a jeżeli zaskarżono orzeczenia sądów różnych instancji, właściwy jest sąd instancji wyższej. Treść skargi o wznowienie postępowania nie pozostawia wątpliwości odnośnie zaskarżenia wyłącznie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., II UKN 273/01. W konsekwencji zestawienie art. 412 § 2 k.p.c. i art. 405 k.p.c. upoważnia do przyjęcia, że Sąd Najwyższy w tym wypadku jest adresatem tego nadzwyczajnego środka odwoławczego. Trudności z interpretacją tego przepisu mogą obecnie wynikać z faktu, że od dnia 6 lutego 2005 r. Sąd Najwyższy nie jest sądem najwyższej (trzeciej) instancji, orzeka poza tokiem instancji, rozpoznając nadzwyczajne środki zaskarżenia od prawomocnych wyroków (skargę kasacyjną i skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia). Zmiana ta została usankcjonowana ustawą z dnia 22

grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). Oznacza to, że Sąd Najwyższy jest właściwy do wznowienia postępowania w enumeratywnie wskazanych wypadkach - gdy tylko on stosował przepis uznany za niekonstytucyjny oraz gdy tylko przed tym Sądem doszło do nieważności postępowania, a z przyczyn restytucyjnych, gdy przejął sprawę do merytorycznego rozpoznania na podstawie art. 390 k.p.c., albo gdy rozpoznając skargę kasacyjną, orzekał merytorycznie co do istoty sprawy inaczej niż sąd drugiej instancji na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2012 r., III UO 4/12, OSNP 2013 nr 17-18, poz. 215). Stanowisko to należy uzupełnić stwierdzeniem, że w sytuacji, gdy Sąd Najwyższy orzekał reformatoryjnie na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., należy go traktować w świetle art. 405 k.p.c. jako „sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie”.

Racjonalne jest zapatrywanie, że weryfikacja dopuszczalności wznowienia konweniuje z zakresem wstępnego badania nadzwyczajnego środka odwoławczego. Oznacza to, że Sąd Najwyższy w ramach kompetencji określonej w art. 412 § 4 k.p.c. odrzuca skargę wniesioną po upływie terminu, niedopuszczalną lub nieopartą na ustawowej podstawie (art. 410 § 1 k.p.c.). Dlatego kolejne zagadnienie obejmuje wyjaśnienie, czy skarga została wniesiona w terminie wynikającym z treści art. 407 i art. 408 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2014 r., V CZ 65/14, LEX nr 1539482).

Skarga o wznowienie postępowania opiera się na treści art. 401¹ k.p.c. W takim wypadku termin do jej wniesienia wynosi trzy miesiące od dnia wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (art. 407 § 2 k.p.c.). W przedmiotowej sprawie chodzi o wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie SK 61/13, który został opublikowany w Dzienniku Ustaw z dnia 26 maja 2014 r. pod poz. 683. Skarżąca zachowała zatem termin do wniesienia skargi, o którym mowa w wyżej powołanym przepisie.

Pozostaje zatem do wyjaśnienia, czy został w sprawie zachowany termin określony treścią art. 408 k.p.c. Zgodnie z przywołanym przepisem po upływie lat pięciu od uprawomocnienia się wyroku nie można żądać wznowienia, z wyjątkiem

wypadku, gdy strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana.

W doktrynie za dominujący należy uznać pogląd, że skarga o wznowienie postępowania jest dopuszczalna w określonych przez prawo terminach i nie można tych unormowań interpretować w sposób rozszerzający, gdyż wyjątki od reguły wymagają wykładni ścisłej (por. Małgorzata Manowska, *Wznowienie postępowania cywilnego*, LexisNexis - Warszawa 2013 r. str. 171 i nast.; Monika Michalska-Marciniak - glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CO 59/13, OSP 2014 nr 7-8, poz.74).

Termin określony w kontestowanym przepisie jest zbliżony do terminu zawitego prawa materialnego. Jego istota sprowadza się do ustanowienia bezwzględnej granicy czasowej, po upływie której skarga o wznowienie postępowania nie może być skutecznie wniesiona. Jeszcze w literaturze przedwojennej zauważono, że brak takiego terminu ze względu na sposób określenia terminu początkowego (*a tempore scientiae*) skutkowałby tym, że stan niepewności co do możliwości podważenia prawomocnego orzeczenia mógłby trwać ad infinitum. W odróżnieniu od terminów ustawowych prawa procesowego nie podlega przywróceniu. Po upływie tego terminu wygasa prawo do wznowienia postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1999 r., II UKN 178/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 599). Nie mają do niego zastosowania regulacje prawa materialnego, np. odnoszące się do zawieszenia lub przerwy biegu przedawnienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2010 r., II CZ 29/10, LEX nr 1360232).

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się dotychczas, że zakres wyjątków opisanych w dyspozycji treści art. 408 k.p.c. nie obejmuje podstawy wznowienia dotyczącej orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją. Uzasadnienie tego poglądu opiera się na następujących założeniach.

Po pierwsze, w myśl zasady *lege non distinguente*, treść art. 408 k.p.c. nie pozwala na wznowienie postępowania z przyczyn wymienionych w treści art. 401¹ k.p.c. w każdym czasie, albowiem regulacja z art. 408 k.p.c. ma charakter bezwzględny i rozpoczyna swój bieg w chwili uprawomocnienia się orzeczenia,

przeciwko któremu skierowana jest skarga. Oba terminy (tj. z art. 407 k.p.c. i art. 408 k.p.c.) biegną od siebie niezależnie.

Po wtóre, po upływie lat pięciu od uprawomocnienia się orzeczenia można żądać wznowienia jeżeli strona była pozbawiona możliwości działania lub też nie była należycie reprezentowana. W skardze o wznowienie nie przedstawiono żadnych okoliczności uprawdopodobniających wymienione przesłanki (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 r., II CZ 103/08, LEX nr 746172, z dnia 26 listopada 2009 r., I CZ 84/09, LEX nr 1421958, z dnia 3 października 2012 r., III UZ 25/12, OSNP 2013 nr 21-22, poz. 265, z dnia 21 czerwca 2013 r., III UZ 8/13, Legalis nr 787684, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CO 59/13, LEX nr 1391366).

Po trzecie, w uzasadnieniu rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 marca 2004 r., SK 53/03, OTK-A 2004 nr 3, poz.16 podkreślono, że pojęcie wznowienia postępowania jest kształtowane przez ustawodawstwo zwykłe. Natomiast „wznowienie postępowania”, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji jest pojęciem autonomicznym, konstytucyjnym, nie mającym tak technicznego charakteru (z uwagi na brak regulacji przesłanek na szczeblu konstytucyjnym) jak pojęcie „wznowienia”, jakim posługują się poszczególne procedury regulowane ustawami zwykłymi, które regulują tryb, przesłanki i zasady sanacji konstytucyjności w poszczególnych procedurach. Jednocześnie z względu na bezpieczeństwo obrotu oraz charakter orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych, szczególną ochronę prawomocności czy ostateczności tego rodzaju indywidualnych aktów stosowania prawa przewidują przepisy właściwe dla takich postępowań, zawarte w ustawach zwykłych. Dlatego też wznowienie postępowania, przewidziane w tych przepisach, jako prowadzące do wzruszenia prawomocnych i ostatecznych rozstrzygnięć tego rodzaju, wspomniane procedury traktują jako wyjątek, nakazując przesłanki wznowienia interpretować ściśle.

Po czwarte, Sąd Najwyższy miał na uwadze nie tylko wskazane wyżej przepisy Konstytucji RP, ale także orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, dotyczące naruszeń art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). W wyroku z dnia 31

stycznia 2012 r., (61226/08, Assunção Chaves v. Portugalia LEX nr 1107093) Trybunał ten stwierdził, że artykuł 6 ust. 1 Konwencji gwarantuje każdemu prawo do rozpatrzenia przez właściwy sąd wszelkich roszczeń związanych z prawami i obowiązkami o charakterze cywilnym. Prawo dostępu do sądu nie jest bezwzględne i podlega ograniczeniom, zwłaszcza w odniesieniu do warunków dopuszczalności środka odwoławczego, gdyż sam charakter takiego środka wymaga uregulowania ze strony Państwa, cieszącego się w tej mierze pewnym marginesem uznania. W tej sytuacji zasada pewności prawa i prawomocnych orzeczeń jest wartością na tyle istotną, iż akceptując określenie limitu 5 lat na wniesienie skargi o wznowienie postępowania realizuje zasadę proporcjonalności pomiędzy stosowanymi środkami, a realizowanym celem.

Na marginesie można także zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13, OTK-A 2014 nr 5, poz. 52 orzekł, iż art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 1446) w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Analiza sentencji orzeczenia daje prawo sądzić, że art. 70 ust 3 ustawy emerytalnej jest jedynie zakresowo niekonstytucyjny. Stan taki dotyczy wyłącznie warunku legitymowania się przez małżonkę rozwiedzioną prawem do alimentów ustalonym wyrokiem lub ugodą sądową. Trybunał nie zakwestionował, że przesłanką otrzymania renty rodzinnej po byłym małżonku jest ustalenie alimentów z jego strony. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że cechą istotną (relewantną) - zgodnie z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej - jest to, że małżonka rozwiedzona „miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony”. W takiej sytuacji znajdują się zarówno były małżonki, które mają takie prawo ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, jak również były małżonki, które otrzymywały alimenty od zmarłego w ramach dobrowolnego wywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 § 1 k.r.o. Nie można natomiast powiedzieć, że małżonki rozwiedzione, które nie podjęły żadnych działań zmierzających do

wyegzekwowania przysługujących im alimentów od byłego małżonka, niezależnie od tego, czy na podstawie porozumienia stron czy na drodze sądowej, mają prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. W wypadku tych osób nie nastąpiła bowiem konkretyzacja abstrakcyjnego prawa do alimentów przysługującego *ex lege*, a zatem nie można uznać, że ich prawo do alimentów jest prawem „ustalonym”, tak jak tego wymaga art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej.

Sumując, przepis art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest zgodny z Konstytucją poza warunkiem ustalenia prawa do alimentów na podstawie wyroku sądowego lub ugody sądowej. Odwołując się do przepisu art. 401¹ k.p.c., taki zakres niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej należy skonfigurować z podstawą prawną zaskarżonego skargą o wznowienie postępowania wyroku Sądu Najwyższego. Nie można przy tym pominąć, że oparcie się na ustawowej podstawie wznowienia postępowania, w przypadku art. 401¹ k.p.c., przekierowuje uwagę na kwestię stosowania prawa. Oznacza to, że między orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego a zaskarżonym rozstrzygnięciem sądu istnieje zależność, gdy w ustalonym i niespornym stanie faktycznym sprawy dostrzegalna jest korelacja motywacyjna.

W przedmiotowej sprawie relacja taka nie zachodzi. Podstawą faktyczną żądania renty rodzinnej przez wnioskodawczynię, nie było pozasądowe ustalenie alimentów, ale okoliczność istnienia po rozwodzie więzi uczuciowej, materialnej i duchowej byłych małżonków. Czynniki te nie były przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego, a wręcz przeciwnie z uzasadnienia jego wyroku można wnosić, że fakt wspólnego zamieszkiwania byłych małżonków na warunkach konkubinatu bez podjęcia działań w celu uzyskania świadczeń alimentacyjnych od byłego małżonka nie warunkuje niekonstytucyjności art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej.

Sumując powyższe rozważania należy podkreślić, iż skarga o wznowienie postępowania została wniesiona po upływie przepisanego terminu, jak też nie została oparta na ustawowej podstawie, co w każdym wypadku obliguje do jej odrzucenia z mocy art. 410 § 1 k.p.c.